

(II Romanista - P.Torri) Na szczęście jest Zaniolo. Chłopak, który był w stanie rozpaść wyobraźnię kibiców zanim Roma zrobiła swoje by fantazja zamieniła się w koszmar. W sierpniu myślnano o wysłaniu go by grał, Di Francesco i Monchi rozmawiali o tym, podejmując, przynajmniej w tym wypadku, właściwą decyzję, "chłopak zostaje tutaj, jest już gotowy pomóc". Więcej niż pomoc. Dziś, jeśli chodzi o wybór podstawowego składu, jego numer "22" jest pierwszy.

Najpierw trequantista, potem ofensywny prawoskrzydłowy, przeciwko Milanowi może być tak, że zobaczymy go w nowej roli: bocznego w środku pola, jeśli Di Francesco będzie optował za powrotem do 4-3-3, będąc przekonany, że nie chce pozostawić za bardzo samego wracającego De Rossiego, nieobecnego od 28 października, wyjazdowego meczu na boisku Napoli. Fakt, że dziś Nzonzi i Cristante będą na trybunach, aby odsiedzieć mecz zawieszenia po spotkaniu z Atalantą, nie ma znaczenia, jeśli chodzi o pierwszy skład Zaniolo. Zaniolo gra teraz zawsze i wszędzie, gdzie go umieści trener, chłopak gwarantuje jakość. Również we Florencji, w wieczór, który będzie niestety ciężki do zapomnienia, był jedynym, który dawał oznaki życia. Próbował, tak jak będzie próbował dzisiaj, w tym przypadku na pozycji lewego mezzali, w roli, którą dzielił w Primaveraze Interu z grą na pozycji trequantisty, pokazując, że pozycja na boisku jest ważnym elementem, ale że jeśli masz pragnienie gry w piłkę w najczystszyrn tego słowa znaczeniu, możesz być determinujący w każdym obszarze boiska. Wystarczy chcieć.

Tak jak Roma chce zaufać, przynajmniej w najbliższej przyszłości, temu talentowi, który oczarował też selekcjonera naszej drużyny narodowej. Jednak trzeba zmierzyć się z problemem odnowienia umowy chłopaka, który w tym sezonie zarabia 270 tysięcy euro plus minimalne bonusy. W ostatnich dniach doszło do drugiego kontaktu z nowym agentem gracza, Claudio Vigorellim. To był kurtuazyjny kontakt, który powinien być przygotowaniem pod spotkanie, aby zacząć mierzyć się z problemem. Również dlatego, że nie tylko Roma zdała sobie sprawę z jakości Zaniolo. Na chłopaku zawiesiło oko wielu. Nie jest tajemnicą, że, zgodnie z listą Paraticiego, ruchy zaczął robić Juventus, aby przekonać go do wyboru Bianconerich, wykorzystując prestiż klubu i możliwość znacznego podniesienia wynagrodzenia gracza. Podsumowując, dla Romy jest lepiej podpisać nowy kontrakt jak najszybciej, choć potem nie musi być gwarancji, że pozostanie. Przy pierwszym kontakcie między stronami Roma dała do zrozumienia, że może potroić wynagrodzenie gracza (z podwyżką z biegiem lat), że nie chce klauzuli i chce przedłużyć porozumienie do 2024 roku. Oferta (poniżej 1 mln euro) zarobków nie jest jeszcze tą właściwą, ale może zostać zamknięta przy około 1,2 mln euro. Przy drugim kontakcie między stronami Roma powiedziała, że woli uniknąć odnowienia umów z powodów środowiskowych. Nowe spotkanie zostało przełożone o kilka tygodni. Może być droga Romo, ale nie żartujmy.

Autor: abruzzo